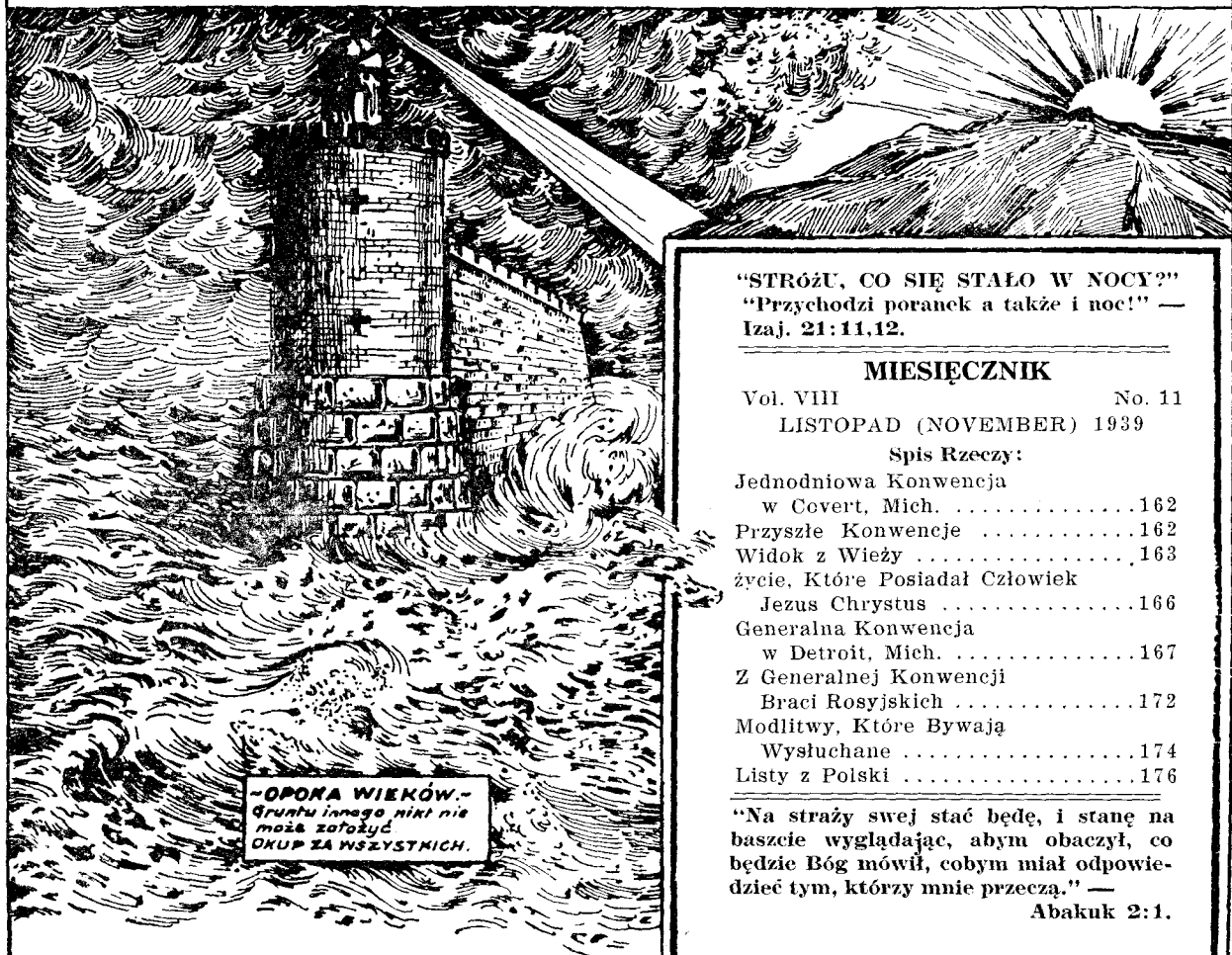




BRZASK

NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA.



-OPORA WIEKÓW.-
Gruntu innego, nikt nie
może złożyć
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11,12.

MIESIĘCZNIK

Vol. VIII No. 11
LISTOPAD (NOVEMBER) 1939

Spis Rzeczy:

Jednodniowa Konwencja w Covert, Mich.	162
Przyszłe Konwencje	162
Widok z Wieży	163
Życie, Które Posiadał Człowiek Jezus Chrystus	166
Generalna Konwencja w Detroit, Mich.	167
Z Generalnej Konwencji Braci Rosyjskich	172
Modlitwy, Które Bywają Wysłuchane	174
Listy z Polski	176

"Na straży swej stać będę, i stanę na
baszcie wyglądając, abym obaczył, co
będzie Bóg mówił, cobym miał odpowie-
dzieć tym, którzy mnie przeczą." —

Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowo-
lone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą
na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż
to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, ra-
dując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze." — Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednia literatura. Nasze tak zwane "Eberjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "świątobliwością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziaławcą w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.

Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 55.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokonczony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciśowywanie i polewanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "świątobliwością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziaławcą w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 55.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

Printed in U. S. A. 37

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, z którego przynajmniej pięciu musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach Brzasku Nowej Ery. Artykuły, redagowane na czasie, muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i mieć uznanie najmniej siedmiu braci, wchodzących w skład zarządu wykonawczego.

Jednodniowa Konwencja w Covert, Mich.

Dnia 1 października 1939 roku zjechało się około 70 braci i sióstr na farmie u pewnych braci, ażeby w tym krótkim jesiennym dniu porozkoszować się i zachęcić słowem żywota do dalszej podróży za Wodzem z Nazaretu.

Bardzo było przyjemnie oglądać oblicza tych, którzy w pocie czoła pracują ciężko na roli i którym czas nie pozwala oderwać się od swych zajęć, jak braciom w mieście.

Dlatego też porą jesienną, kiedy mają więcej czasu, chcą nadrobić to, co jakby podczas lata utracili.

Dlatego Ten, który udziela swych błogosławieństw, nie poskąpił nam wszystkim w tym dniu, lecz pobłogosławił nas wszystkich bardzo obficie przez słowo Swoje Święte, używając do tego swych sług, których było więcej niż można ich było użyć.

Ci, co służyli, wskazywali na ważność czasu i odnośnie nocy, której zmrok zaćmił już cały kontynent europejski i odebrał przywilej tysiącom wiernych naśladowców dalszego przywileju w służbie Wiekuiętego Boga po tej stronie zasłony, a połączył już może niejednych z resztą świętych Pańskich poza zasłoną, jako zwycięzców wiecznej chwały.

Oni dokonczyli swej pielgrzymki, a my jeszcze mamy ten błogi przywilej tak długo, aż ten, w którego rękę są wszystkie sprawy Kościoła, dokonczy w pewnym dniu i w tym kraju, gdzie noc jeszcze nie zapadła, a członki tej

organizacji Bożej mają jeszcze wolność wydawać świadectwo o nadchodzącym Królestwie Bożem, wielce się ciesząc i radując z tego chwalebego przywileju.

I ten dzień tej uczytu już dziś należy do przeszłości, mając na uwadze tylko pozostałe nam wskazówki, które nas zachęcają i pobudzają ku większej gorliwości ku Bogu, dawcy wszelkich łask.

Miejscowi bracia i siostry ugościli przyjezdnych po królewsku za co Miłociwy Pan będzie im błogosławił i udzielał swych łask obficie.

Rozpoczęto ten błogosławiony dzień wspólną modlitwą, a zakończono dziękczynną modlitwą i pieśnią zostań z Bogiem, a przez łamy Brzasku Nowej Ery przesyłają swoje szczerze chrześcijańskie życzenia wszystkim poświęconym Pańskim. Zbór Pana w Covert, Mich.

Przyszłe Konwencje:

Cleveland, Ohio

W dniach 4 i 5-go listopada 1939 odbędzie się dwudniowa konwencja w sali Pilgrim Church, 14-ta i Starkweather Ave. Początek o godzinie 9 rano. Bliższych informacji udzieli sekretarz: J. BRZOSTEK, 8217 Korman Ave., Cleveland, Ohio.

Milwaukee, Wis.

Jedno-dniowa konwencja odbędzie się 26-go listopada 1939 w sali Plessler, 2-gie piętro, 1407 S. 11th St. Sekretarz S. KUKOWSKI, 2856 N. 29th St., Milwaukee, Wis.

Chicago, Ill.

Lokalna konwencja odbędzie się na zakończenie starego roku 1939 i szczęśliwie rozpoczęcie nowego 1940, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen Ave., Chicago, Ill. Dalszych informacji udzieli sekretarz brat FRANCISZEK MAREK, 37337 So. Ridgeland Ave., Berwyn, Ill.

RADJO PROGRAMY, niosące Pośelstwo Pokoju ludziom dobrej woli nadaje Stow. Badaczy Pisma św. w Chicago, Ill. w każdą niedzielę od godziny 8:45 do 9:00 rano (podług czasu chicagowskiego) ze Stacji WCBF, 1080 Kilco.

W BALTIMORE, MD., począwszy od niedzieli, 29-go października od godziny 1:30 do 1:45 ze Stacji WCBM.



WIDOK Z WIEŻY

Gdzie Się Znajdował Raj?: — Ciąg dalszy.

W Brzasku z m. września, r. b., podaliśmy wstępny artykuł względem lokacji Raju; w tem wydaniu uzupełniamy ciąg dalszy przy pomocy mapy geograficznej; za pomocą której czytelnikowi będzie łatwiej uchwycić podany opis w Księdze Rodzaju 2:8-14.

Na pytanie: Gdzie znajdował się Raj?, często otrzymujemy odpowiedź: 'Raj znajdował się gdzieś w Armenii, względnie Turcji, gdzie prawdopodobnie i dziś ogród ten otoczony jest wielką tajemnicą i strzeżony jest przez wojsko tureckie, które trzyma straż dzień i noc, że nikt nie może tam dojść i zwiedzić tego miejsca'.

Pogląd taki nie jest uzasadniony na faktach i Biblii; i nie powinien zaprzętać zdrowej myśli tym, którzy starannie badają Pismo Św.

Fakty Fizyczne:

Według tego jak wtajemnicza nas w to historia biblijna, mamy fakty fizyczne, które udowadniają nam akuratnie cztery główne punkty, gdzie znajdują się owe cztery główne rzeki płynące przez Raj. Jeżeli więc mamy takie dowody, wtedy z konieczności musimy sobie uprzytomnić w umysłach naszych ten fakt, że Raj był wielkim obszarem ziemi; odpowiedniemi miejscami dla mieszkania przyszłych pokoleń, a nie małym ogrodem, jak niektórzy przypuszczają.

Ażeby jednak można dobrze zrozumieć te fakty fizyczne, poniżej w tym celu zamieszczamy mapę geograficzną, według której będziemy szczegółowo rozbiierać podany opis biblijny. I tak:

“Rzeka Fyson”:

Biblia wykazuje nam, że “rzeka wychodziła z Eden dla odwilżania sadu; i stamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki. Imię jednej Fyson; ta okrąża całą ziemię Hewila.” Wyraz “Hewila” znaczy “piaszczysta”. Czyli, że rzeka Fyson, według opisu Biblii, okrąża ziemię piaszczystą. Miejscowość ta odpowiada dobitnie regionowi północnej części Arabji, która graniczy się z Egiptem. Arabja północna przed potopem była urodzajną ziemią. Potop spowodował, że w okolicy Arabji miało miejsce wklęsnięcie się ziemi, poczem nastąpiło wyniesienie tejże, co wskazuje nadzwyczajne nagromadzenie nanosów

przez wody potopu w tej okolicy. Jest widoczne, że ziemia była zalana z obudwóch biegunów, Północnego i Południowego, podczas gdy kulebka rodu ludzkiego najpierw wklęsała a następnie we właściwym czasie podniosła się. Poza to oberwanie się okalającej ziemi powłoki, nie tylko spowodowało zmiany pór roku, zimy i lata, ale także utworowały drogę gwałtownym burzom. Burze pod działaniem promieni słonecznych, blisko równika, gromadzić mogły i suszyć ową ziemię, na której się dziś znajduje północna część Arabji, czyniąc ją ziemią piaszczystą.

Pozatem względem tego niech nam posłuży wyjątek Pisma Św., który wykazuje, że pokolenia Ismaelowe swego czasu zamieszkiwało ową dzielnicę, czyli krainę, jak czytamy: “I mieszkali od Hewila aż do Sur, która leży na przeciwko Egiptowi, idąc do Asyrji.” — Moj. 25:18.

A ponieważ aż dotąd zachowała się na mapie, według geograficznego określenia, Pustynia Sur (zobacz mapę (E)), wtedy śmiało możemy twierdzić, że rzeka Nil, płynąca przez dolny Egipt (A), odpowiada akuratnie rzece określonej przez Biblię, mianowicie, rzece Fyson.

“Rzeka Gihon”:

Według kolejnego porządku, Biblia wykazuje następnie, że “Imię rzeki drugiej (jest) Gihon; ta okrąża całą ziemię Murzyńską.” Aby się jednak upewnić lepiej pod względem “ziemi Murzyńskiej”, udajemy się do Biblii tł. angielskiego, a w niej zauważamy, że rzeka Gihon okrąża ziemię “Etjopję”. Etjopja, zwana także Abisynją, znajduje się w Afryce. Ziemię tę nie tak dawno zdobyła Italja w sposób agresywny. Etjopja w polskim języku tłumacze przełożyli na ziemię Murzyńską, a to dla tej pewnie przyczyny, że ziemia ta zamieszkała jest przez tę rasę ludzi, Murzynów.

Pytanie więc nasuwa się, która z rzek może odpowiadać rzece Gihon? Na to pytanie najdobitniej odpowie nam geografja. Zauważamy na mapie (B), że ziemię Murzyńską, czyli Etjopję, okrąża, akuratnie tak, jak to podaje Biblia, Błękitny Nil. Rzeka ta płynie od strony Morza Czerwonego — południowo - wschodniej części Etjopji — okrąża ona ziemię Murzyńską i później łączy się z rzeką Białego Nilu, tworząc rzekę Nil, która następnie wpada do morza Śródziemnego.

“Rzeka Chydekel”:

Następnie Biblia wykazuje, że “Imię zaś rzeki trzeciej (jest) Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyrii.” Tu mamy również niezbity dowód pod względem rzeki trzeciej Chydekel, która aczkolwiek ma obecnie zmienioną oryginalną nazwę biblijną, to jednak kraina, przez którą ona płynie, nie uległa zmianie biblijnej, ale nadal w zapisku geograficznym pozostaje według oryginału, mianowicie, Asyria. Godne uwagi jest to, że jedyna rzeka, która płynie przez Asyrię, jest nią rzeka Tigris. Wynika więc, że rzeka Tigris (C) akuratnie odpowiada oryginalnej nazwie biblijnej — rzece Chydekel. Możemy przeto zauważyć Boskie kierownictwo, jak Bóg kierował sprawami, iż aczkolwiek jedna nazwa została zmieniona, to jednak druga nazwa zachowana według oryginału Biblii, prostuje pokrzyżowane i na pozór niejasne sprawy.

“Rzeka Eufrates”:

“A rzeka czwarta jest Eufrates.” (1. Moj. 2:10-14) Rzeka ta zachowała swą oryginalną nazwę biblijną na mapie geograficznej, dlatego nic o niej nie jest wspomniane przez Biblię skąd i dokąd ona płynie. Rzeka Eufrates, jak wykazuje geografia (D), płynie od północy przez Armenię, Mezopotamję i Babilonję, łączy się później z rzeką Chydekel, czyli Tigris i obie razem wpadają do Zatoki Perskiej.

“A Rzeka Wychodziła z Eden”:

Ogród w Eden był odwilżany przez “cztery główne rzeki”, które wychodziły z jednej rzeki, której nazwy Biblia nam nie wyjawia. Pytanie przeto nasuwa się: która by to mogła być ta jedna rzeka? Czy mamy ją na mapie geograficznej?

Pobieżnie biorąc pod uwagę ten przedmiot, bez głębszego zastanowienia się nad nim, przyszlubiśmy jedynie do wniosku, jak niektórzy uczeni to uczynili, mianowicie, że przy Zatoce Perskiej jedna rzeka dzieli się na cztery rzeki. Gdybyśmy tak sprawę rozumieli jak oni, wtedy musielibyśmy zaprzeczyć fakt o rzece, która płynie i okrąża ziemię Murzyńską. A przecież tego uczynić nie możemy, ponieważ to jest dowód biblijny.

Rzeka, która okrąża ziemię Murzyńską, ma ona swój początek w Afryce; jest ona nader daleko w swym początku, skąd się zapoczyna, od rzeki Eufrates lub rzeki Tigris, Chydekel. Dla tej więc prostej przyczyny, nie można przyznać faktu, by one wszystkie cztery rozpoczęły się z jednej rzeki przy Zatoce Perskiej.

Nie możemy również zaprzeczyć dowodu wspomnianego w 1 Moj. 25:18, który wykazuje Pustynię Sur, która jest w pobliżu ziemi Hewila. Jak wtedy należy rozwiązać to zadanie? Przykład: Najpierw musimy przyznać, że w Biblii znajdujemy wiele starożytnych wyrażań, które często zmieniają nam aktualność zdania, a niekiedy wprowadzają nasze myśli w “pole” o ile na to nie zważalibyśmy. Tu należy się orientować. W jednym rozdziale mamy podane tak: “Miasto miedzi naniosę złota, miasto żelaza, naniosę srebra” i t. d. (Iz. 60:17) Niekiedy spotykamy ludzi, którzy nam stawiają pytanie: ‘Co to ma znaczyć że ktoś naniosie do miasta miedzi lub żelaza?’ Akuratna myśl w tym tekście zawiera się: Zamiast miedzi, lub w miejsce miedzi i t. d.

Podobne wyrażenia znajdujemy często. Między innymi jest jedno o trzeciej rzece Chydekel: “Ta płynie na wschód słońca ku Asyrii”. Tu winno być podane: “Ta płynie od wschodu słońca przez Asyrię.” Pierwsze jest podane w odwrotnym kierunku i dlatego często zmienia dla wielu właściwy pogląd.

Każdy z nas przyzna, gdy spogląda na mapę, że wykazane cztery rzeki przy Zatoce Perskiej, nie płyną, czyli nie biorą początku z Zatoki Perskiej, ale przeciwnie, płyną one wszystkie cztery do Zatoki Perskiej i dlatego nie mogą się dzielić z jednej na cztery, ale raczej z czterech tworzą one jedną rzekę, a ta dopiero wpada do Zatoki. Zatem pogląd ten nie jest poparty zdrowym rozsądkiem, nie zgadza się z naturą, a co najgłośniejsze, że nie jest poparty przez Biblię.

Według tego jak wykazaliśmy poprzednio na podstawie faktów i Biblii, to określone “cztery główne rzeki” wpadają: dwie z nich do morza Śródziemnego, a drugie dwie do Zatoki Perskiej. Pytanie teraz nasuwa się: Skąd one płyną? Biblia podaje, że płyną one z jednej rzeki, z której powyższe cztery się utworzyły. Dziwne!

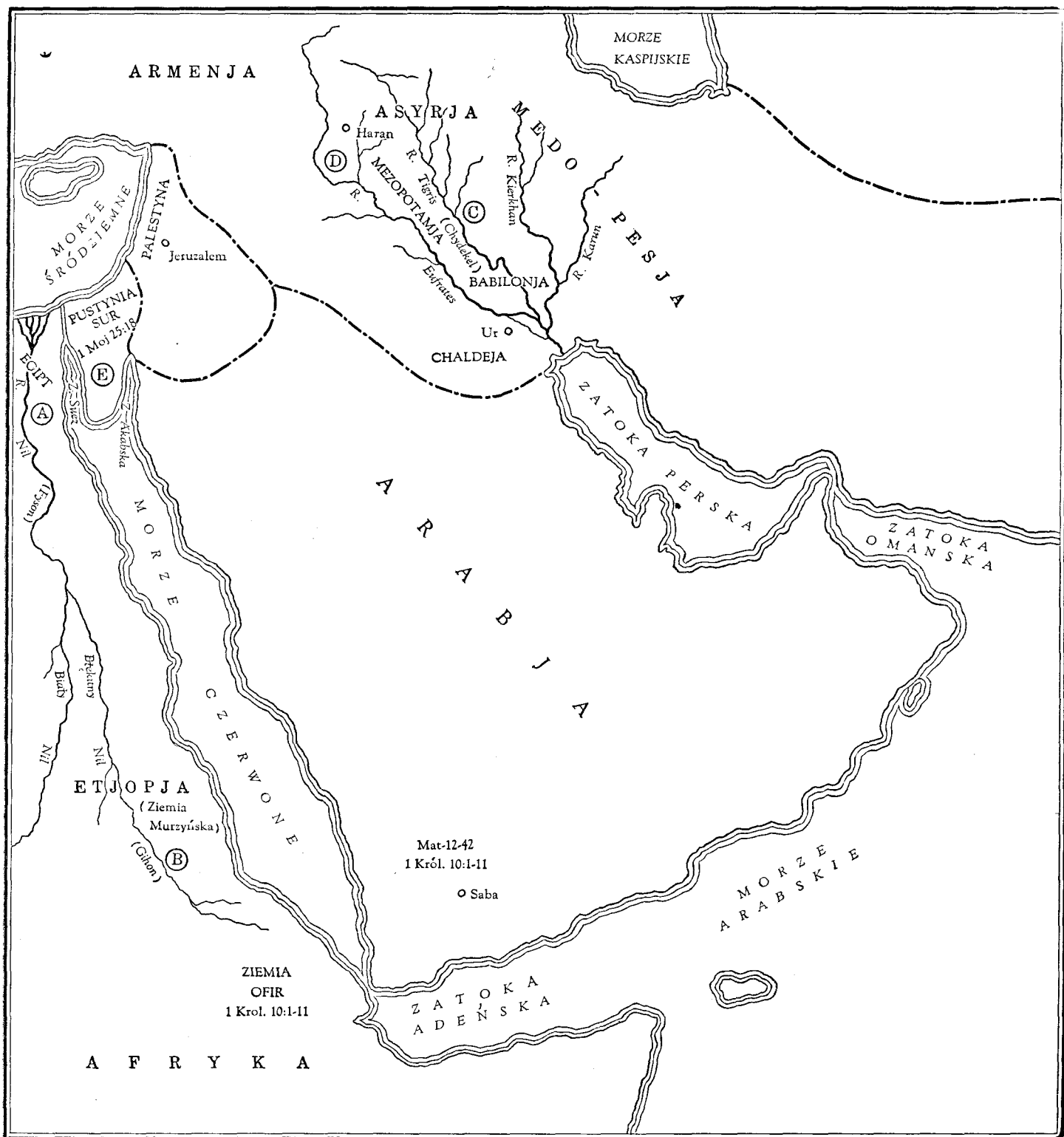
Teraz musimy wziąć pod rozwagę fakt jak płynie rzeka i skąd ona płynie. Dowiadujemy się z własnego doświadczenia naszego, że rzeka zwykle bierze swój początek ze źródła. Ze zbioru kilku źródeł najpierw tworzą się strumienie wód. Strumienie takie zwykle spływają do rzeki; a kilkaset nieraz takich strumieni tworzy jedną rzekę, która płynie nieraz tysiące mil, w końcu sama wpada do odmentów morskich.

Czy nie należy więc przypuszczać, że tą “jedną rzeką”, która wychodziła z Eden, był zbiór wielkiej rzeki źródeł, które tworzyły owe “cztery główne rzeki”? Zapewnie że tak! Albowiem przed potopem, zanim deszcz spadł na ziemię, ziemia była odwilżana rosą z parry. O tem czytamy: “Albowiem nie spuścił jeszcze był dżdżu. . . . Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystkie wierzchy ziemi.” — 1 Moj. 2:5, 6.

Lawa pod ziemią grzała źródła wód, a te parowały i wydawały rosę dla odwilżania ziemi. Zapiszek mówi: “A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżania sadu.” (1 Moj. 2:10) Jeżeli czytelnik chce się przekonać lepiej, proszony jest spojrzeć na większą mapę, a na niej zauważy jak nerwy drobnych strumieni z obu stron rzeki od jej początku aż do końca, dostarczają jej wody źródlanej przez cały jej bieg od początku aż do jej końca, a wtedy przekona się, że te wszystkie wody wypływają z ziemi, z jednego źródła, z jednej wielkiej rzeki podziemnej.

Raj Otoczony Wodami:

Rzut oka na mapę dolnego Egiptu, Pustyni Sur, Palestyny, Armenii, Asyrii, Mezopotamji, Babilonji, Chaldej, północnej części Arabji i Etyopji, widzi piękny obraz dookoła otoczony wodami. Za ścianą rzeki Nil i Błękitnego Nilu (Fyson i Gihon) znajdujemy morze Czerwone. Połączone Kanałem Sueskim i Zatoką Arabską, morze Czerwone czyni ogniwo wielkiego łańcucha wód, które połączone z Zatoką Adeńską, wprowadza nas na morze Arabskie, z morza Arabskiego wkraczamy do Zatoki Omańskiej, a z Zatoki Omańskiej do Zatoki Perskiej, z Zatoki Perskiej do rzek, Tigris (Chydekel) i Eufrates. Na lewo widzimy morze Śródziemne. Wewnątrz Palestyny jest morze Martwe, rzeka Jordan i morze Galilejskie —



SAD W EDEN

“A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i stamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki; imię jednej Fyson (A); . . . a imię zaś rzeki drugiej Gihon (B); ta okrążyła całą ziemię Murzyńską. Imię zaś rzeki trzeciej Chydekel (C), ta płynie na wschód słońca ku Asyrii. A rzeka czwarta jest Eufrates (D).” — 1 Moj. 2:10-14.

wszystka ta woda otaczała Sad w Eden i czyniła ową krainę żyzną i urodzajną dla dobra człowieka. Nawet i dziś mamy tego dowód, że najwięcej miast i najwięcej ludności skupia się nad wodami, ponieważ wody czynią że życie blisko nich jest bardziej sprzyjające.

Inna Ilustracja Raju

Lecz aby jeszcze lepiej uprzytomnić w umyśle czytelnika jak duży był Raj, czyli jak wielki obszar był wówczas nadany dla życia ludzkiego, uczynimy ilustrację kraju, w którym wszyscy byliśmy zrodzeni albo o nim pouczeni. Polska ma wielką rzekę Wisłę. Wisła, która płynie z za Krakowa, poprzez całą Polskę, a w końcu wpada do Zatoki Gdańskiej — morza Bałtyckiego, robi dystans 630 mil ang. (około 5-8 mili czyli czyni jeden kilometr). Mając teraz na uwadze jak duża jest przestrzeń w Polsce, którą przepływa Wisła, porównajmy tedy z nią rzeki opisane w Biblii, a przekonamy się, że Raj nie był małym ogrodem w dobrach dworskich, ani nie jest on obecnie pod opieką warty tureckiej, jak niektórzy przypuszczają, ale Raj był wielkim obszarem ziemi.

Rzeka Tigris (Chydekel), która ma swój początek w Armenii, płynie przez dawną Asyrię i Babilonję, wpadając przy Zatoce Perskiej do rzeki Eufrates, robi ona dystans 1,150 mil ang. Czyli prawie dwa razy tyle co Wisła w Polsce.

Rzeka Eufrates, która ma swój początek w Turcji, płynie ona przez Syrię, Mezopotamję i Babilonję, wpadając do Zatoki Perskiej, robi dystans 1,700 mil ang., czyli prawie trzy razy tak długa jak Wisła w Polsce.

Rzeka Nil i Błękitny Nil (Fyson i Gihon), które wypływają z dziewiczych puszczy afrykańskich i płyną przez Ziemię Murzyńską i Egipt, a w końcu wpadają obie razem do morza Śródziemnego, robią dystans 4,000 mil ang.

Płyną one równolegle: dwie z południowego Wschodu i Zachodu na Północ, zaś drugie dwie z północnego Zachodu i Wschodu ku Południowi.

A ponieważ Zatoka Perska, do której wpadają pierwsze dwie rzeki, rozpoczyna się od linii 30-go stopnia pół., podczas gdy od morza Śródziemnego, do którego wpadają ostatnie dwie rzeki, do linii 30-go stopnia pół. jest około sto mil, wtedy długość rzek Nilu i Eufratu razem wynosi mil 5,600.

Następnie idąc linią pół 30-go stopnia od Zatoki Perskiej do rzeki Nil, w Kairo, w Egipcie, uczyni nam szerokość około 1,700 mil ang.

Takie jest bowiem określenie Raju według autentycznych faktów geograficznych i historii biblijnej.

Według zamieszczonej mapy czytelnik również zauważy miejscowość Saba, o czem jest zapisane w Biblii. Makeda, królowa z Saby, na innym miejscu Jezus nazywa ją: "Królowa z Południa", odwiedziła króla Salomona; uczyniła to z opowieści innych, gdyż wiele o Salomonie słyszała. Postanowiła osobiście zbadać, czy to co słyszała o Salomonie jest prawdą lub nie. Gdy zbadała, oświadczyła się, że to co słyszała, nie było jej powiedziane ani połowy.

My Bracia, poczęści słyszymy o wielkich sprawach Bożych z opowieści innych, ale "gdy Go ujrzymy twarzą w twarz", zapewne powiemy tak jak owa królowa z Południa: "Ani mi tego nie powiedziano i połowy". — 1 Król. 10:7.

Blisko Zatoki Perskiej znajdowała się Chaldeja. W owej krainie nad brzegiem rzeki Eufrates było miasteczko zwane Ur Chaldejskie. W miasteczku tem mieszkał Abram. Ten Abram, którego imię później zmienił Bóg na Abraham. Według mapy widzimy podróż Abrahama z Ur Chaldejskiego aż do Haran. Potem z Haran do ziemi Chananejskiej, a w końcu do Egiptu. (1 Moj. 12:5-14) Długa i nurząca była to podróż, gdy się weźmie pod uwagę ówczesną komunikację! Jednak Abraham dokonał jej z radością według rozkazu Bożego, "Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namiotach (nie tak jak obecnie my mieszkamy w apartamentach z nowoczesnymi wygodami, mając automobile, którymi możemy podróżować szybko, a nie dwie mile na godzinę jak Abraham) z Izaakiem i z Jakóblem, wspólnymi dziedzicami tejże obietnicy. Albowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnicy, ale z daleka je upatrując, i cieszyli się nimi, i witali je i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami na ziemi." — Żydów 11:9-13.

Obecnie zbliżył się czas Walki Armageddonu, w której Bóg usuwa obecne królestwa (Daniel 2:44) świata, na gruzach których zbuduje długó oczekiwane Królestwo Boże, w którym Abraham będzie Książęciem na ziemi; wtedy nie będzie "gościem i przychodniem", ale jednym z tych, w których rękach będzie spoczywał Rząd Sprawiedliwości, którego Królem będzie Jezus.

Podobnie jak my obecnie myślimi podróżujemy za Abrahamem, o ile okażemy się wiernymi, i za nami inni myślimi będą podróżować na podstawie tego jak i my, mianowicie Biblii. — Żydów 3:4-19.9

ŻYCIE — Które Posiadał Człowiek Jezus Chrystus

PYTANIE (1916) — Czy Jezus Chrystus nasz Pan ma to samo życie jakie posiadał człowiek Jezus?

ODPOWIEDŹ — Znowu nie jesteśmy pewni co pytający się ma na myśli. My powiedzieliśmy w pierwszym tomie, że wszelkie życie jest to same. Życie jest życiem. Bóg ma życie. Aniołowie mają życie. Człowiek ma życie. Zwierzęta mają życie. Ptaki i ryby mają życie. Więc naturalnie, Jezus miał to samo życie, które posiadał przedtem. Natura jest inną, i tak Bóg ma życie na Boskim poziomie albo naturze. Cherubini mają życie na ich własnym poziomie, aniołowie na swoim, człowiek na swoim, i zwierzęta, itd. na swoich. Każdy ma życie według swojej natury. Przypuśćmy, że pytający miał na myśli, czy Jezus ma tę samą naturę i życie na tym samym poziomie jak przedtem? Nasza odpowiedź byłaby, NIE. "On będąc uśmiercony w ciele i został ożywiony, albo przyszedł do życia, w duchu." On był duchową istotą z duchową naturą i dlatego miał duchowe życie po jego zmartwychwstaniu; z drugiej zaś strony On miał ludzką naturę z ludzką mocą i z ludzkim życiem kiedy On był człowiekiem Jezusem. Jako Logos albo mówcze narzędzie Boga, On miał duchowe życie. Po tem On przyszedł na świat, by ofiarować Samego Siebie. Kiedy On ofiarował Samego Siebie to ukończył pracę Ojca powierzoną Mu do wykonania. Ojciec wtedy wzbudził Go od umarłych, i On pokazał tę przemianę w okazywaniu się w różnych postaciach, manifestując, że On był duchową istotą w innej naturze. On nie zamanił Samego Siebie jako człowiek, ale po Jego zmartwychwstaniu zamanił Samego Siebie jako duchową istotę i w tym samym czasie pokazał przemianę z ludzkiej do Boskiej natury.

Generalna Konwencja w Detroit, Mich.

Odyta w Dniach 2, 3 i 4 Września 1939

W ODPOWIEDZI na modły zanoszone przed tron Najwyższego i za kierownictwem Pana w powyższych dniach odbyła się bardzo bogata uczta duchowa, przy współudziale około 450 uczestników. Był to nastrój bardzo podniosły, były to dni radości i . . . przygnębienia. Tak się złożyło, że konwencja ta została poprzedzona wybuchem straszliwej wojny w Europie o jeden dzień. Bowiem pierwszego dnia, miesiąca września, doniosły pisma i fale radjowe o zerwaniu się straszliwej zawieruchy wojennej. To też uczestnicy przyjeżdżali na tę ucztę z radością zdwojoną, że błogosławieństwa Królestwa Bożego się zbliżyły, ale z drugiej strony byli zasmuceni temi wieściami, mając na uwadze swoich krewnych w Europie, drogich braci w Prawdzie, jako też miliony biednej ludzkości, wystawionej na strasznią nędzę, stworzoną przez Molocha wojny. Taki był ogólny nastrój, tak bracia rozmawiali, w takim nastroju się modlili, tak się oświadczały i w takim nastroju wykłady były dawane. Nikt nie mógł się czuć inaczej.

W sobotę, 2-go września, została otwarta konwencja przez brata przewodniczącego punktualnie o godzinie 9:30 rano. Zostały odśpiewane stosowne pieśni, następnie została odmówiona modlitwa o błogosławieństwo na ucztę duchową, odczytane Postanowienia Poranne i Śluby, oraz tekst: "Oczyścimy dusze swoje w posłuszeństwie dla Prawdy przez ducha ku nieobłudnej braterskiej miłości, z czystego serca jedni drugich miłujcie gorąco." — 1 Piotra 1:22.

Następnie został odczytany komentarz z Manny i były podane uwagi przez brata przewodniczącego, że w słowach tego tekstu był dany nakaz poświęconym, iż mają się miłować prawdziwą miłością braterską i z czystego serca. Jeżeli ten nakaz zobowiązywał członków pierwotnego Kościoła, członków wieków średnich, to chyba zobowiązuje najwięcej teraz, gdy żyjemy w największym roztargnieniu, w początkach wielkiej rozprawy naszego Boga Wszchemogącego z teraźniejszymi władzami świata. Wspomniano, że nasi bracia w Europie kierują się tym nakazem, gdyż dają dowód wielkiej gorliwości dla Pana i okazują wielką miłość tamtejszym braciom jako też tutaj nam szczególnie za to, że mogliśmy im podać Słowo Prawdy, które w czasie teraźniejszym jest jedyną pociechą i ostoją. Nie mniej myśmy powinni ich miłować i okazać dla nich wielkie współczucie, oraz zanosić modły przed tron Najwyższego za nimi, aby ich chronił podczas tej strasznej zawieruchy wojennej. To też na tę intencję popłynęły modły przed tron miłosierdzia, aby nasi kochani bracia w Prawdzie byli zachowani od największego niebezpieczeństwa, żeby ich wiara nie ustawała, żeby odnieśli całkowite zwycięstwo i odnieśli koronę żywota. — Obj. 2:10; Jana 13:34, 35.

Następnie poproszono uczestników konwencji o zachowanie jak najwzorzorszego porządku na sali i przed salą, żeby obcy mieli dobre świadectwo z konwencji ludu Bożego, że może takiej drugiej okazji to miasto więcej mieć

nie będzie. Poproszono wszystkich o współpracę, jak komitet konwencji, braci mówców i siostry usługujące przy stołach. Trzeba tutaj stwierdzić, że prośba została wysłuchana i dlatego też konwencja ta wypadła tak ładnie, pozostawiła tak miłe wspomnienia, że nigdy nie będą zapomniane. Uwagi te zakończono pieśnią i modlitwą i dano 15 minut pauzy, aby przyjezdni uczestnicy mogli się przywitać jedni z drugimi i żeby zając odpowiednie miejsca na sali do słuchania wykładów. Po tej pauzie był dany

WYKŁAD POWITALNY

Brat miejscowy, członek Międzyzborowego Zarządu, powitał przyjezdnych gości serdecznie i słowami pełnej gościnności. W myśl tego powitania bracia miejscowi okazali się nadzwyczaj gościnnymi, jak chyba nigdy przedtem. Zagościli przyjezdnych gości jak duchowo tak też i pokarmami powszednimi. Zakwaterowali braci przyjezdnych w swoich mieszkaniach, tak iż ci nie potrzebowali się kwaterować w hotelach lub chodzić do restauracji się pożywiać. Była to naprawdę uczta miła, przyjacielska, w całym tego słowa znaczeniu bratnia.

Chociaż przyjezdnych gości nie przyjął formalnie burmistrz miasta, jak to zwykle przyjmowane są organizacje świeckie, że burmistrz przyjezdnym gościom otwiera bramy miasta swego, ale za to zgromadzenie detroickie otwarło im bramy serc swoich i ugościło ich wprost po królewsku. Była to uczta, gościnność prawdziwa, taka jak Pismo Święte zaleca. — 1 Piotra 4:9, 10; Żyd. 13:2.

Pauza 15 minutowa, potem wykład

"WSZYSTKO WYKONAWSZY, STÓJCIE"

Wygłosił brat z Chicago, biorąc za podstawę Pismo do Efezów 6:4. Mówca wykazał na podstawie Pisma Św. czasu, w jakich żyjemy. Wykazał co znaczy stać, że to nie odnosi się do nieczynności, ale do zachowania i utrzymania się w prawdzie. Jeżeli był czas stosowny do głoszenia prawdy, do opowiadania Boskiego Planu ludziom, a teraz jeżeli tej sposobności nie będzie, to trzeba trwać na posterunku, nie cofać się przed doświadczeniami, ale przyjąć jako kierownictwo Boskie dla siebie. Pan nie dozwoli na doświadczenie większe, niż moglibyśmy przezwyciężyć.

Mówca tak samo podkreślił, żebyśmy sami sobie za prędko odpoczynku nie robili. Mamy robić wszystko, co nasze ręce znajdą do czynienia. Teraz, tutaj w Stanach Zjednoczonych, jest jeszcze wiele sposobności do pracy. Winniśmy te sposobności wykorzystać, bo może przyjdzie czas, że stanie się tak, jak już się stało w Europie. Nasi bracia tam nie mogą nic więcej wykonać. Zatem niech oni pamiętają na to napomnienie: "Wszystko wykonawszy, stójcie," a my czyśmy tak długo, jak będzie tylko można. A gdy przyjdzie już ten czas, stójmy w tej prawdzie, która nas wolnymi uczyniła i wielce wzbogaciła.

Tym wykładem zakończono sesję przedpołudniową i uczestnicy udali się na

OBIAD

przygotowany i obsłużony w budynku konwencji przez braci i siostry z miejscowego zgromadzenia. Pokarmy były smaczne i zdrowe, sporządzone bardzo ekonomicznie, choć pod dostatkiem. Okres obiadu i przerwy trwał dwie godziny, co dało dosyć czasu wszystkim posilić się pokarmami doczesnymi, jako też na osobiste rozmowy jedni z drugimi. Punktualnie o godzinie 2-iej rozpoczęto sesję popołudniową. Jeden z braci z Buffalo usłyszał wykładem 1-szym na temat:

GODZINA POKUSZENIA

Mówca osnuł swój wykład na podstawie Pisma, Obj. 3:10, wykazując jak treść tego pisma stosuje się do czasu obecnie zapoczątkowanego i że z treści tych słów należy się spodziewać bardzo srogich prób i doświadczeń, które przychodzą na cały świat i na braci. Mówca podkreślił, że bracia nasi w Europie prawdopodobnie znaleźli się już w najwyższej fazie tego doświadczenia, które bezwzględnie obejmie z biegiem czasu poświęconych nawet tutaj w Ameryce i we wszystkich zakątkach ziemi. Mówca nawoływał, aby czas teraźniejszy był wykorzystany przez każdą jednostkę poświęconą Panu w celu odpowiedniego uzbrojenia się na dzień zły. Nie wiemy bowiem dnia, ani godziny, gdy noc całkowicie zapadnie po tej stronie oceanu, gdy nie będzie można nic sprawować dla sprawy Pana. Zatem winniśmy wszystko czynić co nasze ręce znajdą do wykonania, abyśmy mogli ostać się w największym pokuszeniu, gdy ono nas nawiedzi. Ono jest bliskie, jak mówca dowodził na podstawie Pisma Św.

Po zakończeniu tego wykładu pieśnią i modlitwą była pauza przez pół godziny, poczem był dany wykład na temat:

“JEDNO ROZUMIEJMY”

Jako też “według jednego sznuru postępujemy.” Mówca z Milwaukee, Wis. podkreślił, że czas teraźniejszy powinien być najlepszą pobudką, aby lud Pański starał się przyjść do jednakowego zrozumienia fundamentalnych prawd Pisma Św., w tłumaczeniu wiernego i roztropnego sługi. Aby osiągnąć ten cel trzeba koniecznie czerpać naukę z właściwego źródła, z dzieł tych, które Pan dał przez onego sługę. Jest tak samo ważne, aby kierować się tym samym porządkiem, jaki został polecony przez onego Sługę.

Lekceważenie tego porządku i tych prawd, jak zostały podane w podręcznikach Wykładów Pisma Św. wprowadzi każdego na bezdroża, podobnie jak już wielu w takim stanie się znalazło. Najlepszym dowodem jest to, że wielu z tych ludzi cieszyło się z nami tą prawdą, jaką my się dzisiaj cieszymy, dzisiaj znajduje się w stanie tak opacznym, tak mizernym, że pojęcie przechodzi. Ci ludzie, choć niektórzy z nich zajmowali poważne stanowiska jak w świecie tak też i w Stowarzyszeniu, znajdują się w gorszym zagmatwaniu, w większej ciemności, niż którykolwiek sekciarze. Uwagi te były na czasie.

Po zakończeniu tego wykładu było pół godziny pauzy, podczas której bracia miejscowi zapewnili gościom swoim zakwaterowanie w swoich mieszkaniach. Każdy przyjezdny członek miał już zapewnioną kwaterę u braci. Na-

stępnie był dany ostatni wykład przez brata miejscowego, członka Międzynarodowego Zarządu, na temat:

“ODPOWIEDZIALNOŚĆ POŚWIĘCONYCH”

Mówca wykazał na podstawie Pisma Św., że odpowiedzialność poświęconych w teraźniejszym czasie jest większa niż kiedykolwiek przedtem, a to dlatego, że czas teraźniejszy jest czasem największego uświadomienia, czasem przełomowym, czasem kruszenia i łamania niesprawiedliwych porządków teraźniejszych. Jedną z uwag jest bardzo ważną, mianowicie, iż obowiązkiem każdego poświęconego jest znać polecenia swego Mistrza, rozznawać czasy i chwile i trwać na posterunku jako dobry żołnierz. Jak zwyczajny żołnierz jest odpowiednio uzbrojony i rozumie swój obowiązek wobec swej władzy zwierzchniej, tak też żołnierz Chrystusowy ma być odpowiednio uzbrojony (Efezów 6:10-18) i rozumieć swój obowiązek wobec swego Wodza. On ma wiedzieć jakie stanowisko zajmuje i jego zadaniem jest trwać na tem stanowisku i nie pozwolić się unosić jakimś fortelem nauki ludzkiej. — Efez. 4:14.

Tym wykładem zakończono sesję pierwszego dnia konwencji. Dzień ten został należycie wykorzystany, wiele cennych wskazówek zostało udzielonych ludowi Pańskiemu i chwala została oddana Panu przez szczere i poświęcone Jemu serca. Pierwszy dzień był dobrym początkiem konwencji. Następnie rozejście się na kolację i na zakwaterowanie u braci miejscowych. Aby wypocząć po podróży i w wielu wypadkach niedospaniu, szczególnie przez braci, którzy przybyli z dalszych okolic.

Jednakże nie wszyscy się rozeszli. Pozostali na sali starsi i diakoni ze wszystkich współpracujących zborów, spożyli kolację i o godzinie 7:30 mieli swoje

OGÓLNE ZEBRANIE SŁUG MIĘDZYNARODOWYCH

Pierwsza sprawa, to odczytanie sprawozdania z ogólnej pracy, dokonanej przy pomocy Pana w roku ubiegłym. Odczytał sekretarz międzyzborowy i sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie. Potem przystąpiono do nowych spraw i uchwał dla nowego zarządu, jaki miał być obrany przez wszystkich uczestników konwencji. Obecni starsi i diakonowie nominowali członków do zarządu, a wybór odbył się na ogólnym zebraniu dnia następnego. Zebranie to, ze względu na wiele omawianych spraw, przeciągnęło się prawie do godziny 10:30 wieczorem. Po zakończeniu tego zebrania bracia prędko udali się na spoczynek, aby zdążyć na zebranie dnia następnego, gdyż uchwałą ogółu zostało zwołane o pół godziny wcześniej, niż program opiewał.

NIEDZIELA, 3-go WRZEŚNIA

Tekst Manny: “Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożej więcej niż całopalenia.” — Ozeasza 6:6.

Drugi dzień konwencji, rozpoczęty punktualnie o godzinie 8:30 rano, podobnie odśpiewaniem pieśni, odczytaniem ślubów i postanowień porannych, jako też przez modlitwę, prosząc Pana o Jego święte łaski na ten dzień uczytu ludu Jego. Poczem jeden brat z Buffalo usłyszał wykładem na temat:

“ZBAWIENIE SVOJE SPRAWUJCIE”

Mówca na podstawie Pisma Św. dowodził, że każdy członek, brat lub siostra w Prawdzie, ma osobiście swoje

zbawienie sprawować. Jeżeli ktokolwiek minie się z powołaniem, to nie będzie miał usprawiedliwionej przyczyny do zwalania winy na kogoś, lecz będzie winił sam siebie. To też w czasie tym, który jest tak ważnym, obowiązkiem każdego jest czuć nad napomnieniem Słowa Bożego, które powiada: "Z bojaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawujcie." — Filip. 2:12.

Jeżeli Apostoł Paweł tak rozumiał, że z bojaźnią i ze drzeniem potrzeba zbawienie sprawować, to on przede wszystkim doświadczył to sam na sobie. On czynił jedno, miał jeden cel przed sobą, mianowicie sprawowanie swego własnego zbawienia. Czyniąc je, aby było pewnem, mawiał, że "biada byłaby mu, gdyby ewangelji Chrystusowej nie opowiadał."

Wobec tego jest tu nam dany przykład w jaki sposób my mamy swoje zbawienie sprawować, co mamy czynić, aby zasłużyć sobie na koronę żywota wiecznego. Wykład ten zakończono pieśnią i modlitwą, poczem była 15-minutowa pauza. Po niej służyło dwu braci krótkimi wykładami. Pierwszym służył brat miejscowy, członek zarządu międzyzborowego, na temat:

"PRACUJMY W HARMONIJNEJ JEDNOŚCI"

Mówca przytoczył liczne przykłady, że korzyść można osiągnąć jedynie przez harmonijną współpracę. Poruszył sprawę nadzwyczaj ważną, jako dowód wszystkim widoczny, jaki rezultat przyniosła w ostatnich latach współpraca zgromadzeń zreorganizowanych. Podał owoce pracy w Europie, przytoczył raporty z Polski, jak tam bracia wzrosli w łaski Pana i jak pięknie praca się rozwinęła. Ten brat oświadczył jednocześnie, że wybuch wojny w Europie podzielał na niego bardzo przygnębiająco. Tembardziej dlatego, że brat ten prowadził korespondencję z braćmi w Europie, listownie z nimi się cieszył, listownie z nimi rozmawiał, przez co doznawał wiele rozkoszy. Wybuch wojny raptem przeciął tę łączność z tamtymi braćmi poza oceanem, odebrał bratu przywilej błogiego rozkoszowania się z nimi listownie. To sprawiło straszną przykrość temu bratu, jako też wszystkim uczestnikom konwencji. Stało się, Pan dozwolił, aby jednak Pan strzegł ich i prowadził do zwycięstwa.

Zatem jeżeli my możemy jeszcze współpracować dla sprawy Pana, to wykorzystajmy czas, bo "przyjdzie noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować." — Jan 9:4.

Następnym wykładem usłużył brat z Baltimore, Md. na temat:

"PATRZCIE, ABY WAS KTO NIE ZWIÓDŁ"

Chyba nigdy to ostrzeżenie nie było tak ważnem, jak jest ono ważne obecnie. Żyjemy bowiem w czasie ostatecznym, w czasie strasznego zwodzenia, gdzie powstałi rozmaici nauczyciele, samozwańcy posłańcy Ewangelji. Pan przepowiedział ten stan, przepowiedział także, że wielu miało się potknąć i minąć się z powołaniem. To też Pan w modlitwie do swojego Ojca prosił za prawdziwymi uczniami swoimi, żeby Jego Ojciec zachował ich, żeby nie zotali zwiedzeni, ale żeby zachowani byli.

Jednakże im jest dana przestroga, aby ktoś nie zwiódł ich i nie sprowadził na bezdroża. Napomnienie to jest w pierwszym rzędzie dane starszym: "Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbor Boży, którego na-

był przez własną krew." (Dz. Ap. 20:28). Następnie stosuje się do wszystkich prawdziwych naśladowców Chrystusa. Zatem wszyscy uważajmy na to, abyśmy nie dali się zwieść, ale ostać się na tej drodze ofiarniczej aż do końca.

Po zakończonym wykładzie było 15 minut pauzy i następnie wykład, na temat:

"CHRZEST"

Tym wykładem usłużył brat z Chicago, Ill. Mówca wytłumaczył co znaczy Chrzest symboliczny w wodzie, mianowicie, że jest to tylko obraz całkowitego poświęcenia Bogu. Poświęcenie to zostanie obficie wynagrodzone, gdy ofiarnik wytrwa aż do końca swego poświęcenia się. W tym wykładzie mówca podkreślił, że żyjemy w czasie nader błogosławnym, mianowicie w czasie wtórej obecności Pana. Wobec tego winniśmy się radować, jak jest powiedziane: "Radujcie się zawsze w Panu, znowu mówię, radujcie się." (Fil. 4:4). Taką samą radość dają słowa naszego Pana, jako czytamy: "I wy teraz smutek macie, ale zasię ujrzę was, a radości waszej nikt nie odejmie od was." — Jana 16:22.

Radości tej, jaka jest szczególnie podczas wtórej obecności naszego Pana nikt z ludzi nie może odjąć. Lud Jego miał się wielce radować, gdy Królestwo Jego miało być ustanawiane na ziemi. Więc wszyscy ci, którzy rozeznają Jego wtórą obecność i wstępują w Jego ślady poświęcenia, to dostępują do tego stanu radości. Ale od uczynienia symbolu przez zanurzenie w wodzie trzeba czynić wolę Pana aż do śmierci. Sam chrzest wody nie wystarczy aby zagwarantować komu zbawienie. Nasz Pan Jezus po zanurzeniu w Jordanie powiedział: "Aleć mam być chrztem ochrzczony, a jakom jest ściśniony póki się to nie wykona." Pan musiał przejść wiele prób i doświadczeń, tak samo jest i z Jego naśladowcami. "Kogo Bóg miłuje, tego karze, którego za syna przyjmuje."

Następnie były postawione pytania kandydatom, na które odpowiedzieli z radością, że pragną czynić wolę Ojca niebieskiego i że do tego przez nikogo nie byli namawiani, ale ze swej własnej woli zdecydowali się na ten krok, tak zaszczytny dla każdego prawdziwego naśladowcy Chrystusa. Dziewięć osób uczyniło symbol swego poświęcenia i uczestnicy konwencji składali im życzenia, aby Pan ich zachował na drodze poświęcenia aż do końca.

Tym wykładem zakończono sesję przedpołudniową drugiego dnia konwencji. Tutaj był jakoby środek uczty duchowej. W tym czasie bracia naprawdę byli już w nastroju nadzwyczaj podniosłym. To też w tym czasie uczestnicy konwencji zebrali się przed budynkiem sali konwencyjnej i było wzięte zdjęcie fotograficzne, przez jednego z naszych braci fotografistów z Philadelphia, Pa. Uczestnicy mieli możliwość zamówić sobie fotografię, jako pamiątkę z tej uczty duchowej.

OBIAD

Przerwa obiadowa trwała dwie godziny i o godzinie 2-jej punktualnie zwołane zostało

ZEBRANIE INTERESOWE

Zebranie interesowe rozpoczęło śpiewem i modlitwą. Sekretarz odczytał sprawozdanie z roku ubiegłego, które na postawiony i poparty wniosek zostało przyjęte jednogłośnie.

Najpierw odczytane były wnioski przyjęte na ostatniej Generalnej Konwencji, która odbyła się w Buffalo, N. Y. w dniach 3, 4 i 5-go września 1938 roku, dając tem możliwość zgromadzonym uprzytomnić w ich umysłach, czy wszystkie wnioski były wprowadzone w czyn, lub nie.

SPRAWOZDANIE

Od 1-go Września 1938, do 1-go Września 1939

OGÓLNY DOCHÓD:

Na Brzask Nowej Ery (Polski)	\$ 883.51
Na Brzask Nowej Ery (Ukraiński) ..	15.50
Na Brzask Nowej Ery (Rosyjski)
Na Pielgrzymia w Ameryce	359.84
Na Pielgrzymia w Polsce	198.55
Na Pracę Radjową	267.98
Na Literaturę Bezpłatną	319.22
Na Literaturę Płatną	54.36
	<hr/>
	\$2,098.96
Pozostało z ubiegłego roku	494.36
	<hr/>
	\$2,593.32

OGÓLNY ROZCHÓD:

Na Brzask Nowej Ery (Polski)	\$1,060.70
Na Brzask Nowej Ery (Ukraiński) ..	31.00
Na Brzask Nowej Ery (Rosyjski) ...	100.00
Na Pielgrzymia w Ameryce	421.49
Na Pielgrzymia w Polsce	200.00
Na Prace Radjowe
Na Literaturę Bezpłatną	244.10
Na Literaturę Płatną	8.55
	<hr/>
	\$2,065.84
Pozostaje	527.48
	<hr/>
	\$2,593.32

Sprawozdanie Wysyłki:

Brzask Nowej Ery:	
Prenumeraty w Stanach	
Zjednoczonych	584
Prenumeraty we Francji i Polsce	703
	<hr/>
	1,287
Korespondencja:	
Ze Stanów Zjednoczonych i Kanady	
— otrzymano	873
Z Polski — otrzymano	125
Z Francji — otrzymano	15
Z Brazylii — otrzymano	3
	<hr/>
	1,016
Odpisano w Stanach Zjedn. i Kanadzie ...	895
" do Polski	97
" do Francji	15
" do Brazylii	3
	<hr/>
	1,010
Razem — Otrzymano listów	1,016
Odpisano listów	1,010
Wysłano — 16 telegramów	
— 43 special delivery	
— 1 telegram na konwencję do Polski.	

Praca Pielgrzyma:

Bracia z zarządu objechali w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie 21,433 mile
W ostatnim roku wydrukowano "Zwiastun Królestwa Bożego" No. 8 w ilości 73,000 sztuk

Następnie były odczytane uchwały przeprowadzone przez Braci Starszych i Dżakonów na sobotnim zebraniu wieczornem. Następujące uchwały były omawiane i przegłosowane przez ogół:

1-szy wniosek:

"Ażeby następna Generalna Konwencja odbyła się w Chicago, Ill. na tak zwane święto amerykańskie, "Labor Day," które przypada w 1-szy poniedziałek miesiąca września.

2-gi wniosek:

"Aby porządek pozostał nadal ten sam jak dotąd. Centrum pracy nadal ma pozostać w Detroit, oraz, ażeby Zarząd Główny składał się z 10 Braci, 5 z Detroit, a 5 z innych odrębnych miast. Zarząd Wykonawczy został wybrany z dziesięciu (10) Braci. Zanim odbyło się głosowanie dwóch Braci poprosiło o błogosławieństwo słowami modlitwy. Wybrani zostali Bracia: — S. Bończak, J. Krupa, J. Gryckiewicz, J. Niemczak i A. Matuja z Detroit, Mich. — G. Lange z Milwaukee, Wis. — I. Rycobel z Chicago, Ill. — W. Wnorowski z Chicago, Ill. — K. Letki z Buffalo, N. Y. i M. B. Statuch z Brooklym, N. Y.

3-ci wniosek:

"Aby nadal czynić wysiłki o wynajęcie radjo stacji w miastach gdzie znajduje się dostateczna liczba ludności polskiej. Także podjęta była myśl, aby Bracia w Chicago, Ill. starali się o wynajęcie silniejszej radjo stacji.

4-ty wniosek:

"Aby nadal wydawać gazetkę dla publiczności chociaż raz w roku, dając świadectwo o nadchodzącym Królestwie.

5-ty wniosek:

"By praca podjęta w Polsce nadal była zasilana przez Braci w Stanach Zjednoczonych w miarę jak fundusz będzie na to pozwalał. To także zależne będzie od warunków, jakie będą w Europie.

6-ty wniosek:

"Uważamy, by praca w Polsce nadal w ten sam sposób była prowadzona, że wszelka odpowiedzialność prowadzenia pracy w Polsce ma polegać na całym zarządzie, a nie na barkach jednostki, jak jest dokonywane przez różne odłamy.

7-my wniosek:

"Uważamy, by nadal zasilać finansowo pracę Rosyjską, o ile tego będzie potrzeba.

8-my wniosek:

"Uważamy, aby obsługę pielgrzymów nadal pozostawić do decyzji zarządu.

9-ty wniosek:

“By pismo “Brzask Nowej Ery” pozostawić w tym samym duchu jak dotąd — wolne od wszelkiej krytyki kogokolwiek.”

Mając na uwadze czas, w jakim żyjemy, abyśmy mogli zachować jedność zgromadzenia, uważamy, by zgromadzenia wybierały Braci ku nauczaniu tylko tych, którzy są zgodni z przyjętym wnioskiem na konwencji:

Na (1-szem miejscu) — Biblia

” (2-giem miejscu) — Wydawnictwo Towarzystwa pod dyrektwą Br. Russella

” (3-ciem miejscu) — Dodatnie światło, które by było zgodne z wywiedzioną Prawdą.

Mimo wielu spraw, jakie zostały załatwione, zebranie skończyło się o godzinie 3:30 po południu. Zebranie zakończono pieśnią i modlitwą, a następnie była pół-godzinna pauza, po której nastąpiło jedno z najlepszych zebrań na konwencji, mianowicie

ZEBRANIE ŚWIADECTW

Przewodniczył brat z Buffalo, N. Y. Było to zebranie jedno z najlepszych dlatego, że bracia i siostry mieli możliwość wynurzyć stan swego serca, wypowiedzieć jak się czuli, jak im Pan błogosławił i nadal błogosławi, oraz jak się czują wobec teraźniejszych wydarzeń, jak wybuch wojny w Europie bardziej zbliżył ich do Pana. Było to zebranie radości, zroszone łzami, a to tembardziej, że przychodzili im na pamięć bracia w Europie. Wielu nie mogło się oświadczyć w swoich własnych słowach, to słowami Psalmów i Hymnów się oświadcza. Były odczytane listy z życzeniami na konwencję od braci w Ameryce, jako też od braci z Polski.

Tem zebraniem zakończono drugi dzień konwencji. Dodatkowi goście, którzy przyjechali na konwencję drugiego dnia, zostali tak samo rozebrani na zakwaterowanie u braci miejscowych w Detroit. Wszyscy udali się na spójcie kolacji i na zakwaterowanie, z wyjątkiem braci rosyjskich i niektórych polskich braci, którzy udali się na

WYKŁAD PUBLICZNY

Brat z Monessen, Pa. usłużył o godzinie 7:30 wieczorem wykładem publicznym w języku rosyjskim, na temat: “GROMADNE ZEBRANIE, WOJNA! W EUROPIE WOJNA!” Ponieważ temat był na czasie, przypadał trzeciego dnia po wypowiedzeniu wojny w Europie, przyszło dość sporo ludzi, władających tym językiem i mieli możliwość usłyszeć świadectwo o Planie Stwórcy. Rosjanie mieli dane świadectwo o ustanowieniu Królestwa Bożego, a tem samem o obaleniu teraźniejszego panowania Stalina, Mussoliniego, Hitlera, Chamberlaina i wielu innych władców, którzy nadal starają się utrzymać przy władzy. Był to czas bardzo stosowny na danie świadectwa publiczności. Trzeba tutaj zaznaczyć, że teraz tutaj w Stanach Zjednoczonych jest bardzo stosowna chwila na danie odpowiedniego świadectwa publiczności o nadchodzącym Królestwie Bożem. Wykorzystajmy czas.

PONIEDZIAŁEK, 4-go WRZEŚNIA

Tekst Manny: “W miłości niema bojaźni, lecz miłość doskonała precz odpędza bojaźń, dlatego, że bojaźń ma udrczenie.” — 1 Jana 4:18.

Oto ostatni dzień konwencji, rozpoczęty tak samo o pół godziny wcześniej niż program opiewał i bracia się zgromadzili. Nie było nic za rano, rozpoczęto punktualnie o 8:30. Pierwszym wykładem usłużył brat z Detroit, Mich., członek Zarządu Międzyzborowego, na temat:

“NAJWIĘKSZA KONWENCJA”

Gdzie i w jakim czasie się odbędzie. Mówca zaznaczył, że przewodniczącym i głównym nauczycielem będzie sam Mistrz, że konwencja ta odbędzie się w niebiańskim Chanan, że opis tego miasta znajduje się w Objawieniu, rozdział 21, że uczestnicy tej konwencji będą ubrani w szaty z kosztownego złota z Ofir, że będą wprowadzeni jako oblubienica — “w odzieniu haftowanym przywiodą ją do króla.” — Psalm 45.

Nie nastanie to prędzej aż ostatni członek ciała Chrystusowego przejdzie poza wtórą zasłonę. Mówca zaznaczył, że teraźniejsze wydarzenia najlepiej dowodzą, że czas uzupełnienia Kościoła jest bardzo bliski, że już w niedługim czasie Król pozwie swoją oblubienicę, aby zasiadła na tronie chwały czci i nieśmiertelności. Zatem nawoływał, aby te ostatnie dni były wykorzystane jak najlepiej, żeby każda minuta była wykorzystana na dawanie świadectwa światu o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi.

Po tym wykładzie była krótka pauza i następnie dano dwa krótkie, lecz bardzo budujące wykłady. Pierwszym wykładem służył brat z Monessen, Pa., na temat:

“EWANGELJA WIECZNA”

Mówca wykazał czem jest Ewangelja Wieczna. Samo słowo ewangelja, znaczy radosna nowina. Ta radosna nowina, to poselstwo o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi. O tej ewangelji wiecznej głosi jedynie Pismo Św., jako czytamy: “A królestwo i władza, i dostojeństwo królewskie pod wszystkim niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności jemu służyć i onego słuchać będą.” — Daniel 7:27.

Uczniowie Pana są uprzywilejowani głosić to światu, głosić to jedyne poselstwo, nie nauki ludzkie, które się zmieniają. Jedyne to poselstwo buduje, ono pokój przynosi sercom stroskanym. Lud Pański jest zaszczycony Ewangelją Wieczną!

Następnym wykładem usłużył brat z Papaw, Mich., na temat:

“MIŁOŚĆ BRATNIA”

Temat mówi bardzo dużo sam za siebie. Mówca podkreślił jego znaczenie, wykazał czem jest miłość bratnia, czyli jaka jest miłość prawdziwego naśladowcy Chrystusa. Wzoru dostarcza miłość samego Mistrza. Jego miłość do Ojca i braci jest najpiękniejszym przymiotem żyjącej istoty. Jest to miłość z tego samego źródła Boskiego przymiotu, o czem czytamy: “Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” — Jana 3:16.

Mówca osnuł swój wykład w ramach tekstu z Manny, jaki przypadł na ten dzień. Wykazał, jak świat jest daleki od tego przymiotu i to jest tym głównym celem, że ludzkość znajduje się w tak nieszczęśliwym stanie. Podał wiele cennych rad dla braci, aby zachowali przykazanie Pana, mianowicie miłość. Jeżeli kto mówi, że Boga miłuje, a brata nienawidzi, taki nie zna Boga i jego wielkiego przymiotu — miłości.

Następnie była krótka pauza i ostatni wykład na temat:

**“JAK BYŁO ZA DNI NOEGO, TAK BĘDZIE
ZA DNI SYNA CZŁOWIECZEGO”**

wyłosił brąz z Chicago, członek Zarządu Międzyzborowego. Mówca wykazał jaskrawo znaki wtórej obecności Pana, że jak działo się za dni Noego, dzieje się obecnie. Mówca z jednej strony czuł się bardzo przygnębionym na skutek wywołanej wojny w Europie, szczególnie mając na uwadze braci w Europie, z którymi niedawno temu razem pracował, pocieszał ich i zachęcał do trwania na wąskiej drodze, niedawno z nimi korespondował, aż naraz zerwała się zawierucha wojny strasznej i przecięła tę błogą społeczność. Tamtejsi bracia są tak drodzy temu bratu, jego troska jest tak wielka o ich dobro duchowe, że żal tłumił i tamował jego wypowiedzanie się. Z drugiej strony ten brat czuł się do tego stopnia podniesionym na duchu, że choć w krótkim czasie, to jednak ujął treść swego tematu w zdaniach trafnych i przekonywujących, że czasy przepowiadane nastąpiły. Był to wykład ostatni, pełen zachęty i zbudowania.

Następnie przewodniczący wszedł na estradę i zakończył w krótkich słowach konwencję, komentując w streszczeniu wykład na temat: “Obowiązki i Zadania Chrześcijanina.”

Ponieważ konwencja została zakończona wcześniej niż program opiewał, a to dlatego, aby dać możliwość braciom z dalszych stron być do końca konwencji. Przed zakończeniem konwencji zapadł wniosek, aby z konwencji przesłać naszym braciom chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość przez łamy Brzasku Nowej Ery. Zatem gdziekolwiek dojdzie to pismo, przyjmijcie drodzy szczerze życzenia z tej konwencji, oby Pan Wam wszystkim błogosławił, abyście mogli mieć społeczność duchową z tymi, którzy swe pozdrowienia do Was przesyłają.

Następnie komitet konwencji i bracia mówcy byli poproszeni stanąć na froncie, żeby pożegnać uczestników konwencji uściskiem dłoni i dzielenia się chlebem. Potem bracia i siostry przechodząc uściskali sobie dłonie i życzyli wytrwania na wąskiej drodze aż do końca pielgrzymki Kościoła po tej stronie zasłony. W międzyczasie była śpiewana pieśń “Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów.”

Po pożegnaniu bracia udali się na spójycie obiadu. Po obiedzie przyjezdni w większości rozjechali się do swoich domów. Po spożytym obiedzie było zdane sprawozdanie z dochodów i rozchodów na sali. Dochód przedstawia się następująco: ogólny dochód \$370.71; ogólny rozchód \$228.64; pozostało czystego dochodu \$142.07, które to pieniądze jednogłośnie uchwalono przelać do kasy międzyzborowej. Przewodniczący w imieniu całego Zarządu Międzyzborowego podziękował braciom miejscowym za gościnność, jakiej doznali przyjezdni bracia, siostram przy kuchni, braciom w komitecie konwencji i wogóle wszystkim za współpracę. Potem odśpiewano jeszcze jeden hymn i na zakończenie odmówiono przez cały ogół modlitwę Pańską.

Po tej konwencji pozostały miłe wspomnienia.

Z Generalnej Konwencji Braci Rosyjskich Która Odbyła Się 2, 3 i 4-go Lipca 1930 w Monessen, Pa.

Łaskwa i pokój Boży niechaj obfituje w sercach waszych!

Na generalnej konwencji braci Rosyjskich, która odbyła się w Monessen, Pa. w dniach 2, 3 i 4-go lipca, r. b. był podany wniosek i jednogłośnie przyjęty przez wszystkich uczestników konwencji aby napisać list do Braci Polskich i podzielić się z wami, drodzy Bracia, tą nieopisaną radością, którą zostały spełnione serca nasze; dlatego że Pan według Swojej nieograniczonej miłości dał nam przywilej być uczestnikami z wami w żniwiarskiej pracy, która była przerwana na czas, a teraz ponownie została wznowiona przez wierne dzieci Boże. Dlatego, w imieniu wszystkich uczestników konwencji, przyjmijcie najserdeczniejsze podziękowanie za waszą Chrześcijańską miłość, którą okazaliście nam w wydaniu Brzasku Nowej Ery w rosyjskim języku.

Teraz, drodzy bracia i siostry, pragnę opisać wam w krótkości jak praca Pańska rozpoczęła się i postępuje wśród braci Rosyjskich. Jak wam jest wiadomo, że praca Pańska była przerwana i wierne dzieci Boże były rozproszone, lecz Pan przez Swego proroka powiedział: “Zgromadzcie Mi Świętych Moich, Którzy Zemną uczynili przy-

mierz przy ofierze.” (Psalm 50:5.) My wierzymy, że to proroctwo wypełniło się w czasie obecnym. Pan według Swojej wielkiej miłości zgromadza teraz rozproszone dzieci Swoje w jedną rodzinę Bożą aby odnowić w nich wiarę w drogocenne obietnice Boże, które wskutek rozmnożenia się niewiary wielu Braci w nią popadło. Praca gromadzenia dzieci Bożych wśród angielskich, polskich, i innych narodowości postępowała już kilka lat. Dlatego upodobało się Panu aby ta praca była wznowiona i wśród braci Rosyjskich.

My z łaski Bożej zorganizowaliśmy się 14-go marca, 1937 r. i rozpoczęto wydawać miesięcznik, Brzask Nowej Ery, (czasopismo, Razswiet Nowoho Mira). Praca ta prowadzona była przez 7 miesięcy, lecz było nas mało i zbiegiem czasu siły finansowe się wyczerpały i nie mogliśmy przedłużyć tej pracy dla tego zmuszeni byliśmy udać się o pomoc do Braci Polskich. Na generalnej konwencji w Buffalo, N. Y. w 1938 r. bracia z radością przyjęli naszą sugestję i pomogli nam do tego czasu wydawać nasze pismo, za co my jeszcze raz z czystego serca wyrażamy podziękowanie wszystkim drogim braciom i siostram za braterską miłość, która została nam okazana.

Rozpoczęta praca jest pracą Pańską, gdyż widzimy, że

Pan obficie jej błogosławi. Wśród dzieci Bożych okazuje się ożywienie tej dawnej radości i miłości ku Prawdzie, jaka była na początku. Ze wszystkich stron, gdzie tylko dosięgnie Prawda przez Brzask Nowej Ery (Razswiet N. M.) bracia przysyłają niezliczone podziękowania, w których wyrażają swoją radość, smutek i doświadczenie, przebudzając się ze snu twardego, jakby z dzikiej pustyni głodni i zmęczeni wyciągają ręce, aby zaspokoić swoje pragnienia i duchowy głód tej prawdy, którą pan raczył odkryć nam przez wiernego roztropnego sługę Swojego. Dla potwierdzenia tego, ja niżej przytaczam urywki z listów niektórych Braci.

“Niniejszym uwiadamiam was, że czasopismo Rozswiet N. M. otrzymałem, za który najserdeczniej wam dziękuję. Czytając te cenne artykuły jeden za drugim, ja znajduję w nich wielką radość dla swojego strudzonego serca, gdyż ja powinienem przyznać się wam drodzy Bracia, że już przeszło dwa lata i pół jak przestałem czytać Strażnicę, gdyż nie znajdowałem w niej żadnej zachęty i pokarmu duchowego dla siebie. przeciwnie — tylko błędy i rozczarowanie, gdy dostałem w ręce 1-szy numer Razswiet N. M. to z zamyśleniem przeczytałem go i dzięki Ojcu mojemu Niebieskiemu mój gasnący świecznik znowu zapłonął. A gdy otrzymałem od was następne numery i przeczytałem je jeden za drugim, to nawet nie mam słów wyrazić wam mojej nieopisanej radości, którą mam. Teraz nie tylko sam się raduję tem światłem, ale i drugim wskazuję o tem, wielu czytają i mówią, że to jest Prawda.”

F. P. Z., Kanada

“Uwiadamiam was Bracia, że miesięcznik Razswiet N. M. od was my z wdzięcznością otrzymujemy. Pismo przynosi nam wielką radość. Niedawno miałem sposobność odwiedzić Braci w niektórych miejscowościach, gdzie tylko byłem, bracia jednogłośnie wyrażają swoją radość, zadowolenie i wdzięczność Ojcu Niebieskiemu za tak wielki i drogocenny dar, którym wy nas zaopatrujecie. Ja muszę przyznać wam drodzy Bracia, że prawda zamieszczona na łamach Razswieta N. M. przynosi wielkie wrażenie na serca Braci, gdyż wielu z naszych miłych braci, nie mogąc czytać po polsku mieli sposobność po raz pierwszy czytać nowe dla nich artykuły Brata Russla w swoim rodzinnym języku.”

E. O., — Wołyń, Polska

“Drodzy Bracia! Nie mamy słów, aby wyrazić wam tę radość, którą otrzymujemy przez R. N. M.. Te wielkie i drogocenne prawdy, które my miłujemy z całej duszy swej, już wychodzą w naszym rodzinnym języku.”

C. O. — Jabłonka, Polska.

A osobliwie interesujący list otrzymaliśmy od brata J. K., który między innymi pisze:

“Albowiem wasza praca, wasza wiara i cierpienia nie pozostały bezowocne: one przyniosły nam wielkie błogosławieństwa. Ja dziękuję ojcu Niebieskiemu, że On wlał chęci w serca nasze, aby śledzić za waszą pracą i zaczęliśmy czytać Razswiet N. M. Wasza modlitwa, w której wy się modlicie za wszystkich była słyszana przed tronem Bożym. Pan Sam kołatał do naszych serc przez R. N. M. Przez to pismo my dowiedzieliśmy się jak Bracia uwolnili się od niewolnictwa i odnosili pracę Pańską.

Dowiedzieliśmy się, że teraz wierni naśladowcy naszego Pana pocieszają się Słowem Prawdy, a my cierpimy głód, podobny obłudnemu synowi. Wszystko to głęboko odbijało się na naszych sercach i my wierzymy, że to był głos Samego Pana, który mile i łaskawie szeptał: ‘Dokąd wy jeszcze będziecie hańbić Imię Moje i Moich sług’.

Nie mam słów do wypowiedzenia wam drodzy Bracia, jak to wpłynęło na nas to drogocenne pismo R.N.M. i dlatego serdecznie proszę was drodzy Bracia, przebaczenie nam naszą niedbałość, gdyż blisko rok i pół to czasopismo napominało nas o wielkich błogosławieństwach, a my nie odpowiadaliśmy i tak jeszcze raz dziękujemy naszemu Panu i wam umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry za wasze trudy, za waszą cierpliwość i że wy wysyłacie nam to drogocenne pismo, które wzbudziło w nas ducha gorliwości, tak iż naraz wyrwał 15 dusz z rąk organizacji, w której i wy znajdowaliście się.” — J. K., Kanada.

W prędkości skreśliłem wam jak my rozpoczęliśmy pracę Pańską, była zorganizowana klasa młodych Braci i Sióstr w Monessen, Pa. Na początku nam było zatrudno podawać dzieciom Biblijne wskazówki w angielskim języku, lecz przy pomocy Bożej i angielskich Braci udało nam się utrzymać to święte dzieło, które teraz rozwija się z wielkim powodzeniem. W każdą niedzielę w Monessen, Pa. zgromadza się wyżej jak 20 młodzieży do badania Słowa Bożego. Jest to jedno z największych spraw, które dla przyszłego dobra naszych dzieci powinno być przyjęte przez ogół. Wprawdzie Pan zlewa wielkie Błogosławieństwa na dzieci. Nasze dzieci z zainteresowaniem odczytują Biblijne teksty, zadowalniająco odpowiadają na pytania i biorą udział w modlitwach. Takim sposobem dzieci nasze wzrastają w znajomości Bożego Planu.

Z łaski Bożej wydaliśmy Śpiewnik i wszystkie pieśni ułożone w pełnej harmonji z tymi, które były ułożone jeszcze za życia Brata Russella.

My mamy manne przetłumaczoną na rosyjski język, gotową do druku, lecz z powodu braku finansów nie możemy jej wydać, ale jeżeli Panu się spodoba to my wierzymy, że i Mannę będziemy mieli w przyszłości.

Dla tego serdecznie prosimy was o waszą gorącą modlitwę do Pana, aby dał nam siły i mądrość z góry pochodzącą, żebyśmy mogli wiernie służyć Panu i Prawdzie. Naturalnie, że my sami nic nie możemy uczynić, lecz przy pomocy Bożej i waszej. Powinniśmy ofiarować cały nasz wolny czas w opowiadaniu o Królestwie Bożem, a to będzie wypełnieniem powierzonej nam pracy Pańskiej i sprawdzi nam radość, jak nam mówi Apostoł Paweł: “A dobrze czyniąc nie słabiejmy, albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawając. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.” — Gal. 6:9, 10.

Z Chrześcijańskim pozdrowieniem i miłością pozostają wasz brat i współsługa w drogim Odkupicielu naszym

J. Naumetz

DOCHÓD I ROZCHÓD RAZSWIETA NOVOHO MIRA Od 30-go Maja, 1938 do 1-go Lipca, 1939

Na Generalnej konwencji rosyjskich braci w Monessen, Pa., która odbyła się w dniach 2, 3 i 4-go Lipca, 1939 r. podczas sprawozdania był odczytany dochód i rozchód jak następuje:

Dochód od 30-go Maja, 1938, do 30-go Maja 1939 r.
 Od polskich braci otrzymaliśmy\$100.00
 Od ruskich braci wpłynęło 165.50
 Razem \$265.50

Dochód 265.50
 Ogólny rozchód od 30 maja 1938 do 30 maja
 1939 roku\$224.37
 Pozostało w kasie\$41.13

Modlitwy, Które Bywają Wysłuchane

PSALM 141

**WIELU MOŻE ODDAWAĆ CZEŚĆ, MAŁO MOŻE SIĘ MODLIĆ — TYLKO POŚWIĘCENI W JEZUSIE CHRYS-
 TUSIE — ICH CZĘSTE POTRZEBY — “BÓG SŁYSZY ICH” — MODLITWY ICH UNOSZĄ SIĘ JAK KA-
 DZIDŁO DO NIEGO UCZMY SIĘ MODLIĆ — O CO SIĘ MODLIĆ — CZUWAĆ ZA ODPOWIEDZIĄ
 — DECH ŻYWOTA JEST DUCHOWY**

Strzeż mię od sidła, które na mnie nastawili.” — W. 9.

KIEDY rozmyślamy o wielkości Stworzyciela, Twór-
 cy Nieba i Ziemi i o wszystkim w nich, i gdy roz-
 myślamy o naszej własnej małości, naszych sła-
 bościach i niedoskonałościach, to wprowadza nas w za-
 dziwienie, że nasz Bóg uczynił jakiegokolwiek obmyślenie,
 przez które nawet najlepszy z Jego stworzeń mogą utrzy-
 mywać spójność z Nim w modlitwie. Lecz nie powin-
 niśmy zaniedbywać różnicy między oddawaniem czci a
 uwielbieniem, które każdy może oddać Panu, a modlitwa-
 mi i suplikacjami, które są przyjmowane tylko od Pańskie-
 go poświęconego ludu i ich dzieci gdy są jeszcze nie pełno-
 letnie.

Zilustrujmy to: Jest jedną rzeczą, że lud może wznosić
 okrzyk radości dla gubernatora albo króla, może zdjąć
 kapelusze, albo dawać pokłony, lecz jest inną rzeczą dla
 tego samego skupionego ludu aby byli przyjęci przez kró-
 la albo gubernatora do towarzystwa jako jego przyjaciół,
 albo do społeczności z nim, by mu powiedzieć coś odnoś-
 nie ich spraw, aby otrzymali jego doradę i opiekę, więc,
 chociaż Bóg interesuje się całym światem, ludzkością, z
 głębokim się interesowaniem, to jednak, nie jest to sa-
 me zainteresowanie jakie ma On w swoim kościele. A
 przez Jego kościół my rozumiemy, nie jakąkolwiek sektę
 albo partję lub denominację, lecz te indywidualności,
 które bez względu na sekciarskie sposoby, weszli w ser-
 cach swoich w przymierze z Panem, wyrzekli się swojej
 woli i przyjęli w to miejsce wolę Bożą w Chrystusie.
 Ci stanowią Biblijny kościół, których imiona są spisane
 w niebie. (Żyd. 12:23) Ci są do których jest przemawiane
 w Biblii jako do świętych Bożych, i odnośnie których jest
 oświadczone, “Albowiem wszystkie rzeczy są wasze . . .
 aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.” — 1 Kor.
 3:21-23.

Ten kościół Boży w całym świecie, nie jest liczny w
 sile. Jak Biblija mówi, nie zawiera w sobie wiele bogatych,
 ani wielu mądrych, nie wielu uczonych, lecz głównie ubo-
 gich z tego świata, ale bogatych we wierze, dziedziców
 królestwa. (1 Kor. 1:26; Jakób 2:5) Ich królowanie, ich
 moc i ich kontrola w sprawach światowych nie przyjdzie
 aż oni doświadczą zmartwychwstania w przemianie, a
 królestwo Mesjasza będzie w pełni wprowadzone. Wtedy
 ci będą żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat. — Obj.
 20:4.

KTO MOŻE SIĘ MODLIĆ

Dziwnem jest, że wielu myśli, że każdy, jakiegokolwiek
 czasu, może pośpieszyć się do obecności Wszechmogącego

Boga ze swymi żądaniami. Wzmianka nawet zdaje się być
 ta, że Bóg jest nieszczęśliwy z tej przyczyny, że lud nie
 przychodzi do niego w ten sposób. Takie poglądy na mod-
 litwę wskazują brak Biblijnego badania, Biblijnych in-
 formacji. Biblija naucza, że modlitwa jest wielkim przy-
 wilejem.

Jezus oświadczył: “Nikt nie może przyjść do Ojca tylko
 przez mię.” Dalej On wskazał na ograniczenie dla
 tych, którzy zbliżą się do Ojca przez niego, że oni muszą
 być Jego uczniami; aby stać się Jego uczniami, muszą
 przyjąć na się pewne obowiązki lub śluby. Oni muszą
 się wyrzec swojej własnej woli a przyjąć wolę Jezusa.
 Muszą złożyć wszystko na ołtarzu; bo inaczej nie mogą
 być przyjęci, nie mogą być przedstawieni Ojcu, nie mogą
 być spłodzeni z Ducha świętego, nie mogą być trakto-
 wani jako synowie Boży, nie mogą być współdziedzicami
 z Jezusem Chrystusem w Jego przychodzącym króle-
 stwie — nie mogą mieć też przywileju synów Bożych w te-
 raźniejszym życiu — przywileju modlenia się i boskiego
 towarzystwa, społeczności, nauczania.

Wszystkie te szczególne błogosławieństwa Biblii za-
 chowane są dla tych, którzy staną się szczególnie osob-
 liwymi synami Bożymi. Nawet odnośnie tych, którzy stali
 się synami Bożymi, Jezus nadmienia o niebezpieczeńst-
 wie utracenia ich przywileju się modlenia. Powiada On,
 Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was
 mieszkać będą, czegobyściekolwiek chcieli, proście, a
 stanie się wam” — nie inaczej. — Ew. Jana 15:7.
 My wierzymy, że fałszywa wiedza na tym przed-
 miocie modlenia się spowodowała poszkodowanie dla wie-
 lu. Większość, utrzymuje stosunki z złym, tylko niekiedy
 ucieka się do Pana w niektórych uciskach, i bez wejścia
 w jakiegokolwiek przymierze z Nim albo otrzymania ja-
 kiegokolwiek uznania jako synów, i bez požądania tego.
 Gdyby oni byli właściwie poinformowani, to skutek po-
 działalby na ich umyśle wpierw zadziwiająco. Oni by się
 ocknęli natychmiast do zrozumienia, że oni są bez Boga
 na świecie; że ich sprawy nie są poddane pod Jego nad-
 zór; lecz że są częścią świata, pod ogólnym przekleń-
 stwem, albo wyrokiem śmierci.

Najwyższe kwalifikacje ludzkiego zmysłu, które leżą
 na samym wierzchu naszej czaszki, są organami do skła-
 dania czci, poważania, uszanowania, duchowości. Nawet

niebożni czasami odczuwają aby się przypodobać Bogu przez modlenie się do niego i proszą Go o niektóre względy. Oni nie nauczyli się, że Bóg zwraca się do nich, mówiąc, Lecz niebożnemu rzekł Bóg: "Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje, a zarzuciłeś słowa moje za się?" — Psalm 50:16, 17.

Jest wielki czas, żeby różnica między kościołem i światem była wyraźnie odróżniona, i ażeby przywileje kościoła były ocenione. Skutek powinien być ten, by obudzić w innych znaczenie ich potrzeby Boga. Wtedy oni w ich godzinach utrapień zrozumieją, że są bez Boga, czy oni nie będą więcej prawdopodobnie szukać Go szczerze w Jego przeznaczony sposób, przez Pana Jezusa Chrystusa, i przez zupełne poświęcenie — jedynych warunkach na których Jezus by ich przyjął i był ich Orędownikiem u Ojca, i zabezpieczył dla nich tytuł i przywilej synów Bożych, wartość w teraźniejszym życiu i w tym, które ma przyjść?

KADZIDŁO, MODLITWA PRZED BOGIEM

Prorok Dawid, w tej lekcji wyobraża Chrześcijanina w jego utrapieniu przychodzącego do Boga w jego przeznaczony sposób: "O Panie! wołam do ciebie, pospiesz do mnie, posłuchaj głosu mego, gdy wołam do ciebie. Niech będzie przyjemna modlitwa moja, jako kadzidło." Jest to ta sama myśl, która jest wyrażona gdzieindziej w Biblii — że modlitwy ludu Bożego unoszą się przed niego jako przyjemna woń. (Obj. 5:8) I my pamiętamy, że kadzidło w starodawnych czasach było figurą na modlitwy świętych, które składało się z niezwykłych zmieszanych wonnych rzeczy, wydające szczególnie przyjemną wonność; i że nikomu nie było dozwolone do przygotowywania tego kadzidła z wyjątkiem kapłanów, którzy mieli je ofiarować. (2 Moj. 30:34-38; 37; 29) W ten sposób znów Pan wskazał nam, że przywilej modlenia się i zbliżania się do Niego w przyjemny sposób, jest ograniczony do pozafiguralnych kapłanów, zwanych przez Św. Piotra królewskim kapłaństwem. — 1 Piotr 2:9.

Tylko ci z Pańskiego ludu, którzy poświęcili swoje życie jemu, aż do śmierci, są reprezentowani jako członkowie ofiarniczych kapłanów, do których Apostoł napisał, mówiąc: "Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą." (Rzym. 12:1) Pan uczynił zastaw dla tej szczególnej klasy, że On wysłucha ich, owszem, że On odpowie im—nie koniecznie według ich naturalnych upodobań, lecz On będzie baczył na ducha ich wołania i udzieli im według swojej mądrości, doświadczeń i błogosławieństw najwięcej pomocnych.

O CO MAMY SIĘ MODLIĆ

Nasze modlitwy powinny być w harmonii z naszymi staraniami. Kościół Chrystusowy, w naszej lekcji jest reprezentowany, jako modlący się do Pana, aby położył straż wargom. Myśl jest ta, że oni usiłują zachować wargi swe i usta od wypowiedań, któreby szkodziły innym; a w przeciwieństwie do tego aby mogli być pomocni ludzkości i oddawania czci Bogu. Albowiem oni starają się o czystość serca i unikają praktykowania złych uczynków ze zło czyniącymi, przeto oni modlą się w harmonii, "Nies nachylaj serca mego do złej rzeczy, abym nie uczynił spraw niepobożnych z mężami czynią-

cymi nieprawość, i żebym się nie karmił rozkoszami ich", pomagaj mi w mojej stanowczości we wszystkich tych rzeczach.

Jak stosownym jest tedy, że poświęcony lud Pański powinien badać swoje życie kiedy przychodzi do Ojca w modlitwie! Jak stosownym jest dla nich by zauważyli do jakiego stopnia ich błogosławieństwa, rozkosze i świadczenia przysły do nich przeciwnie do Złotej Reguły! Ktokolwiek inteligentnie w ten sposób się modli, ten zapewne zezwaminuje swoje życie, by naprawić swój cel tak, aby nie jadł z przysmaków, któreby przysły z niesprawiedliwości albo z niesprawiedliwej konkurencji, lecz przeciwnie, cieszyć się ze zwyczajnych rzeczy życia jeśli one są nabyte w harmonii ze zasadami sprawiedliwości, zasadami miłości.

"NIECH MIĘ BIJE SPRAWIEDLIWY"

Klasa, która jest w ten sposób w społeczności z Bogiem, przez modlitwę i przez staranie się aby być posłuszna Jego urządzeniom i prawu, jest tak w pełni zajęta, że oni nie obrażają się jeśli są zganieni od sprawiedliwych — raczej nagana od takich będzie dla nich podobnie jak wyborny olejek, w taki sposób gość przyjmował od swego gospodarza w starożytnych czasach. Pradziwi Chrześcijanie, klasa, która ma społeczność z Bogiem przez modlitwy, posiada uzdolnione serca, które Apostoł określa jako owoce Ducha świętego; mianowicie, pokorę, cichość, cierpliwość, długą cierpliwość, braterską dobroć, miłość. (Gal. 5:22, 23; 2 Piotr 1:5-8) Z tej przyczyny, że ci posiadają to, oni nie obrażają się tak łatwo, lecz istotnie radują się iż mają takie doświadczenia i lekcje, jakie Pańska opatrność może skierować na nich — szczególnie jeśli te przyjdą od braci, którzy używają tych zarządzeń w swoich napomnieniach w Chrześcijański sposób — w pokorze, pamiętajcie sami, "abyś i ty nie był kuszony." — Gal. 6:1.

W takich wypadkach będzie błogosławieństwem od Pana — o ile będzie dana i przyjęta w tym duchu; przez takie biblijne nagany, sami się uczą udzielać napomnienia innym w podobny sposób. Modlitwy ich są jedni za drugich w tem co zdaje się być niedolą; i w harmonii z Pańską obietnicą, te pozorne niedole we wszystkich sprawach życia powinny operować razem dla tych, którzy Go miłują, dla powołanych według Jego zamiaru.

Amerykańskie Poprawne Wydanie podaje słowa tu inaczej: "Jako olejek na głowie; niech nie odmawiam go: a nawet w ich niebożności w modlitwie mojej trwać będę".

W hiperbola (wyrażeniu przesadzonym, uw. tłum.) Prorok oświadcza o uciśnieniu kościoła jako dotykającym go nawet do śmierci. "Rozlatują się kości nasze aż do ust sheol (grobowych), jako gdyby kto rąbał i łupał drwa na ziemi" — podobnie jak wiory cieśli, który nie uważa wiorów za warte do zbierania. Lecz chociaż to może być oszacowane od Pańskich świętych ze światowego poglądu, to jednak nie jest tak u Boga, jak następny wiersz obejmuje: "Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę czy moje; w tobie ufam, nie odpychaj duszy mojej."

Lecz jakiegokolwiek strapienia poświęcony lud Boży może mieć w teraźniejszym życiu, jakiegokolwiek może być ich doświadczenie z poręki wielkich, albo mądrych tego świata, oni mają obiecane od Boga chwałę, zaszczyt, nieśmiertelność, w przyszłości. W Nim oni ufają i On nie-

pozostawi ich opuszczonych. Jak On oświadczył: "Bramy piekła (sheol, hades) nie zwyciężą ich"; to jest mówiąc, moc grobu nie ostoja się przeciwko Pańskim Pomazańcom, Chrystusowi i kościołowi — oni powstaną z mocy grobu w wspaniałym pierwszym zmartwychwstaniu majestatu do królowania tysiąc lat. — Obj. 20:6.

"STRZEŻ MIĘ OD SIDŁA"

Szatan jest reprezentowany jako ptasznik, polujący, który szuka za Pańskim ludem, nawet jak ziemscy polownicy są skłonni do polowania za centkowymi ptakami. Zanim wynaleziono proch, to polujący szczególnie usidlali ptactwo z nastawionymi sidłami i przez wykopywane jamy. Szatan jest reprezentowany jako wielki arcy-nieprzyjaciel, jemu także jest przypisywane używanie różnych agencji. Głównymi wśród jego agencji, według Biblii, są upadli aniołowie, których on jest księciem — "księciem djabłów." Lecz on ma wśród ludzi wielu pracowników nieprawości. Ci są jego sługami czy oni to rozumieją lub nie.

Jak Jezus oświadczył, "Komu zastawiacie się sługami tegoście sługami." Jako następstwo tej reguły, my rozumiemy, że wielu są wyznającymi sługami Boga, którzy zwodzą samych siebie, którzy prawdziwie są sługami onego bezbożnika; bo jego uczynki czynicie, jak Jezus powiedział. Oni współpracują w budowaniu niesprawiedliwości, nieprawości, i w tłumieniu prawdy i wprowadzaniu ludu w błąd.

Pan będzie pomagał ludowi swemu, On wyzwoli ich z różnych sideł przeciwnika; i ewentualnie Szatan i jego zastępy wpadną w swoje własne sidła. W ten sposób jak w starożytnych czasach, kiedy Egipcjanie myśleli pojmać Izraelitów przy Czerwonym Morzu, Pan otworzył drogę dla Izraelitów i oni uszli; gdy ich nieprzyjaciele ścigający ich zostali usiedleni i pochłonięci.

Podobnie, we wielkim czasie ucisku, jaki się zbliża oczywiście Szatan i jego słudzy będą pochłonięci w tym ucisku w sposób nie spodziewany dla nich. Kościół ujdzie tych rzeczy przychodzących na świat i stanie przed Synem Człowieczym, przemieniony w mocy pierwszego zmartwychwstania i zwany będzie z Nim jako Jego królewska klasa. Lecz świat będzie usidlony w tym wielkim czasie ucisku. Jednak, dzięki Bogu, że to będzie dla ich dobra gdy oni nauczą się dróg Pańskich więcej pełniej, a jak wielkimi będą błogosławieństwa Wszchemogącego spływające na nich! — W. T. 15 maja 1915, str. 5692.

LISTY Z POLSKI

BYDGOSZCZ, dnia 23-go Sierpnia 1939

Pokój naszego Pana i Zbawiciela niechaj napełnia serca wasze.

Czytając "Brzask" dowiedzieliśmy się, że Bracia urządzają wspaniałą zjazd w dniach 2, 3 i 4 września. Cieszymy się, że Pan w tych trudnych czasach z łaski swej kieruje tak, aby dzieci Jego mogły osiągnąć wiele błogosławieństw. Radowalibyśmy się bardzo gdybyśmy mogli być razem z wami, ale niestety przestrzeń jest za daleka, a koszt za poważny. Chociaż nie jest nam dano być razem cieleśnie to jednak duchowo jesteśmy zawsze społecznością, i tym sposobem mamy nadzieję, że i my cząstkę z tych błó-

gosławieństw otrzymamy, które otrzyma lud Pana na tym zjeździe. Obecnie i nam Ojciec niebieski obficie pobłogosławił, albowiem pokierował tak, że w Bydgoszczy w dniu 20-go b. m. zbory się połączyły ponownie, aby dzieło Pana w dalszym ciągu mogło być prowadzone. Chociaż przeżywamy trudne chwile w obecnych okolicznościach, to jednak wcale się tym nie zrażamy, ale nadal będziemy bojować dobry bój wiary raz świętym podaną, aż do skończenia życia.

Pozostajemy wasi współbracia w Onym Umilowanym.
Zbiór Pana w Bydgoszczy, Sek. J. H.

WÓLKA, dnia 21-go Sierpnia 1939

Do Ludu Bożego w Detroit, Mich.

Umilowani Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie!

Dowiedzieliśmy się od braci starszych z Łodzi, że z początkiem września odbędzie się konwencja ludu Pańskiego w Detroit. Więc na tę wiadomość tutejszy zbor z głębi serca wznosi dziękczynne modły do Ojca niebieskiego o pobłogosławienie tej uczty duchowej, oraz składa Bogu dzięki za Jego błogosławieństwa, jakie otrzymuje od Niego. Już odczuwamy w sercach naszych tę błogą radość, jaką Braterstwo otrzyma na tej konwencji. Niechaj wam Pan jak najobficiej błogosławi, aby radość wasza była zupełna. Wiele byśmy mieli do opisywania z naszej strony o wdzięczności dla Pana i wdzięczności dla was, że wy nakładacie życie swoje dla nas tu w Polsce, aby nam dopomagać poznać wolę Najwyższego. W Wólce nam przyczynił się dużo do poznania prawdy z woli Najwyższego, br. J. Mączka, za co niech mu Pan błogosławi. Łączmy się wszyscy wspólnie i dziękujmy wspólnie Ojcu niebieskiemu, że się Jemu upodobało napełnić nas radością, miłością i pokojem, podczas gdy cały świat jest pogrążony w smutku, nienawiści znajdując się w trwodze.

Wszystkim uczestnikom tej uczty duchowej życzymy wierności Panu i Jego dziełu.

Zbór Pana w Wólce, sek. J. D.

POZNAŃ, dnia 20-go Sierpnia 1939

Drogo umilowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie:

Z okazji urządzonej konwencji z woli Ojca niebieskiego w dniach 2, 3 i 4 września, my tutaj, którzy jesteśmy tak daleko od was cieleśnie, lecz jesteśmy można powiedzieć, blisko was duchowo, nawet razem z wami. Życzeniem naszym jest aby przesłać wam przez pismo "Brzask" nasze Chrześcijańskie pozdrowienie, życząc wam obfitych łask i błogosławieństw od naszego Stwórcy. Gdy się zgromadzicie na tę ucztę w Imieniu Jego, ażeby On naprawdę był między wami, jak jest powiedziane, że gdzie się dwóch lub trzech zgromadzi w imieniu mojem tam i Ja będę. Życzymy wam także, żeby pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum ludzki mógł panować podczas tej uczty. Jak Mistrz z Nazaretu powiedział: "Pokój mój daję wam, którego świat wam dać nie może. Niech wam Pan błogosławi w przedsięwzięciach waszych, które zamierzacie przeprowadzić na tym zjeździe, któreby zgadzały się z wolą Bożą i przyniosły chwałę i cześć jego Imieniu. My jako lud Pana z tej strony Oceanu wyrażamy te najserdeczniejsze życzenia abyśmy w dalszym ciągu wspólnie bojowali dobry bój wiary.

Zbór Pana w Poznaniu, sek. P. M.